

VIII. UWAGI KOŃCOWE

1. Kilka rozwiązań materialnoprawnych w części ogólnej Projektu k.k.s. antycypowano już w ostatniej noweli lipcowej z 1998 r. (z 3 lipca 1998 r., Dz.U. Nr 108, poz. 682), dotyczącej ustawy karnej skarbowej z 1971 r. Ze względów systemowych, ta nowela uwzględniła także niektóre podstawowe zmiany zawarte już w nowej kodyfikacji karnej z 1997 r. (z mocą od 1 września 1998 r.) oraz w projektach kodyfikacji prawa o wykroczeniach z 1997 r. (wraz z nowelą sierpniową z 1998 r.). Słuszność przeprowadzonych korekt nowelizacyjnych będzie więc mogła zweryfikować aktualna praktyka licznych organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

2. Nowela lipcowa z 1998 r. ma wyraźnie charakter przejściowy. Podkreśla to dodatkowa regulacja zawarta w art. 4 noweli i nawiązująca bezpośrednio do art. 236 ust. 1 Konstytucji. Wspomniany przepis art. 4 podkreśla w sposób kategoryczny, że „w okresie 2 lat od dnia wejścia w życie Konstytucji w sprawach o przestępstwa skarbowe zagrożone wyłącznie karą grzywny oraz w sprawach o wykroczenia skarbowe orzekają finansowe organy orzekające”.

Praktycznie oznacza to, że do tej chwili powinien być uchwalony Kodeks karny skarbowy (z datą wejścia w życie najpóźniej do 18 października 1999 r.), który przekaże wszystkie — bez wyjątku — przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe do wyłącznej kompetencji sądu karnego. Tym samym wreszcie zostanie zlikwidowane dotychczasowe — liczące przeszło 70 lat — orzecznictwo finansowych organów administracji państwowej!

GRZEGORZ BOGDAN

ROLA KONTRATYPÓW W PRAWIE KARNYM
SKARBOWYM

Proces zakrojonej na szeroką skalę kompleksowej reformy polskiego prawa karnego, którego centralnym elementem stało się uchwalenie w roku ubiegłym trzech kluczowych dla tej gałęzi prawa kodyfikacji, stworzył potrzebę nowelizacji wielu obowiązujących nadal aktów prawnych, prowadzącej do zastąpienia zdezaktualizowanych uregulowań przez rozwiązania nowe, w pełni zharmonizowane z nowym kształtem instytucji pojawiających się w treści owych fundamentalnych aktów prawnych.

Tego rodzaju dostosowawczy charakter przypisywać należy m.in. ustawie z dnia 3 lipca 1998 r. o zmianie ustawy karnej skarbowej (Dz.U. Nr 108, poz. 682). Niewątpliwie ustawodawca w jej ramach poświęcił szczególnie wiele uwagi kwestii harmonizacji ustawy karnej skarbowej z treścią nowych kodyfikacji karnych. Warto jednak zauważyć, iż nie ograniczył się on bynajmniej do tego rodzaju zabiegów. Ingerencja w dotychczasowy kształt u.k.s. podyktowana jest nie tylko względami techniczno-legislacyjnymi, wyraża również wolę modyfikacji wykraczających poza tę dziedzinę, których przeprowadzenie prowadzi do istotnego przeformułowania normatywnego kształtu niektórych instytucji prawa karnego skarbowego.

Do tej ostatniej kategorii zaliczyć można np. istotne zmiany sięgające m.in. specyficznej dla u.k.s. konstrukcji czynnego żalu, podstaw i mechanizmów progresji i regresji karania i wielu innych dziedzin regulacji własnej tej ustawy. Dotyczą one jednak również innej materii — modyfikują mianowicie zakres recepcji przepisów części ogólnej Kodeksu karnego stosowanych w u.k.s. „odpowiednio”, dokonanej przez art. 2 tej ustawy. Ta decyzja ustawodawcy jest poniekąd zrozumiała — wymusiło ją wejście w życie

Kodeksu karnego z dnia 6 czerwca 1997 r.¹ I tutaj jednak nie mamy do czynienia z prostą transkrypcją katalogu odesłań — w trakcie owego procesu doszło do istotnych niejednokrotnie zmian. Spośród nich zdecydowanie na plan pierwszy wysuwa się rezygnacja z recepcji na grunt prawa karnego skarbowego ustawowych kontratypów ujętych w rozdziale III Kodeksu karnego.

Ich funkcja w prawie karnym powszechnym jest ugruntowana, a potrzeba ich stosowania bezsporna. Pełnią one rolę okoliczności wyłączających bezprawność zachowań naruszających normę sankcjonowaną w sposób odpowiadający zakresowi znamion typu czynu zabronionego pod groźbą kary. Bezkarność owych zachowań jest konsekwencją obowiązywania normy zezwalającej, wyrażanej przez odrębny zespół znamion kontratypu. O sytuacji kontratypowej można zatem mówić w wypadku jednoczesnego wystąpienia obu tych przesłanek, gdy atypowe okoliczności popełnienia czynu zabronionego przesądzają o społecznej opłacalności takiego zachowania.² Warunkiem przyjęcia, iż w określonym przypadku mamy do czynienia z sytuacją prowadzącą do wyłączenia bezprawności ocenianego zachowania, jest kumulatywne wystąpienie trzech przesłanek, będących swego rodzaju ogólnymi regułami kontratypizacji. I tak, po pierwsze, musimy mieć do czynienia z sytuacją kolizji dóbr, z których każde korzysta z ochrony prawnej. Po drugie, w zaistniałych okolicznościach nie jest możliwe jednoczesne zachowanie kolidujących ze sobą dóbr, dla ocalenia jednego z nich nieodzowne staje się poświęcenie innego. Po trzecie wreszcie, poświęcenie dobra prawnego winno cechować się społeczną opłacalnością, a zatem należy zdecydować się na naruszenie tego z nich, które w powszechnej ocenie uznawane jest za mniej doniosłe.³

Wszystkie powyższe przesłanki są niewątpliwie spełnione w odniesieniu do opisanych w art. 25–27 okoliczności wyłączających bezprawność znanych pod mianem obrony koniecznej, stanu wyższej konieczności oraz eksperymentu poznawczego, a także instytucji, której ustawowe ujęcie stanowi pewne novum, to jest kontratypu kolizji obowiązków.⁴ Z jakiego zatem względu ustawodawca uznał, iż po przeniesieniu na grunt prawa karnego skarbowego nie będą one należycie spełniać swej roli? Nade wszystko zaś — czy jest to przeświadczenie słuszne?

¹ Dz.U. Nr 88, poz. 533.

² Por. K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 198–200; M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1990, s. 230–232.

³ Por. K. Buchała, A. Zoll, *op. cit.*, s. 200–203.

⁴ Por. art. 26 § 5 k.k.

Wychodząc z poczynionych uprzednio założeń winniśmy zbadać przydatność omawianych instytucji w zakresie ochrony interesów finansowych państwa na dwóch płaszczyznach. Po pierwsze — należy zastanowić się, czy wspomniane uprzednio ogólne reguły kontratypizacji tracą z jakichś względów swą aktualność w zakresie objętym normami prawa karnego skarbowego, co prowadziłoby nieuchronnie do odrzucenia sensu funkcjonowania jakichkolwiek okoliczności wyłączających bezprawność zabronionych zachowań w obrębie regulacji tej dziedziny prawa. Po drugie — w razie odrzucenia powyższego założenia — należy zastanowić się, czy konkretne instytucje ujęte w ramach wspomnianych trzech artykułów części ogólnej k.k. nie powinny zostać usunięte z kręgu przepisów przeniesionych przez ustawodawcę w obręb u.k.s. jako nie spełniające przypisanej im roli w nowym, uwarunkowanym specyfiką recepcji zakresie odniesienia. Pominięcie owej integralnej dotąd części katalogu ujętego w ramach art. 2 u.k.s.⁵ okaże się słuszne i celowe, jeśli uda się wykazać nieprzydatność budujących ją norm z jednego choćby ze wspomnianych względów.

Sytuacje, w których dochodzić będzie do kolizji finansowego interesu państwa z innymi dobrami prawnymi, nie należą do rzadkości. Oczywiście jest, iż konflikt taki z reguły dotyczyć będzie wymiernych majątkowo dóbr innych podmiotów. Należy jednak pamiętać, iż zazwyczaj istniejąca pozytywna regulacja ustawowa ograniczać będzie prawną ochronę mienia w zakresie, w jakim państwo wykonuje swe uprawnienia fiskalne. Tym niemniej ich egzekwowanie prowadzić może w pewnych przypadkach do naruszenia np. tajemnicy handlowej czy zasad swobodnej konkurencji, a w skrajnych sytuacjach wręcz zwracać się przeciwko dobrom osobistym, takim jak np. wolność. Z konfliktem zatem będziemy mieć do czynienia wówczas, gdy wspomniane sprzeczności wykraczać będą poza prostą zależność pomiędzy ochroną interesów majątkowych podporządkowanych władzy państwowej a realizacją przysługujących owemu państwu uprawnień o charakterze skarbowym.

Kolejnym nasuwającym się problemem jest kwestia możliwości rozwiązania konfliktu dóbr prawnych bez uciekania się do poświęcenia któregoś z nich. Wszędzie tam, gdzie ustawodawca nie cofnął ochrony prawnej dla jednej z uznanych społecznie wartości, należy rozważyć ewentualność zachowania wszystkich kolidujących dóbr. Owo idealne rozwiązanie, wyraźnie faworyzowane z punktu widzenia wymogów interesu społecznego, jest ewentualnością, do której dąży również ustawodawca karny skarbowy,

⁵ Podobnie postąpiono nowelizując art. 36 u.k.s., dotyczący wykroczeń skarbowych.

często zresztą z lepszym skutkiem, niż następuje to pod rządami Kodeksu karnego. Specyfika materii ustawowej pozwala tu niejednokrotnie na sięgnięcie do rozwiązań o charakterze formalnoprawnym i ustrojowym, które minimalizują lub nawet wyłączają zagrożenie, jakie ochrona interesów Skarbu Państwa stwarza dla pozostających z nimi w sprzeczności dóbr prawnych.⁶ Dzieje się tak często (jeśli nie z reguły) — nie oznacza to jednak, iż nie może dojść do sytuacji odmiennej. Występuje ona zwłaszcza wtedy, gdy kolidujące dobro ma charakter niemajątkowy, a wraz ze wzrostem jego pozycji w zwyczajowo przyjmowanej hierarchii rośnie również nacisk na jego ochronę nawet kosztem interesu fiskusa.

Logiczną konsekwencją wspomnianej prawidłowości jest uznanie, iż poświęcenie finansowego interesu państwa może być zachowaniem społecznie opłacalnym. W demokratycznym państwie prawnym staje się on co prawda istotnym, lecz jednym z wielu dóbr prawnych pozostających w obrocie, tracąc pozycję apriorycznie przyjmowanej nadrzędności. Należy go zatem zestawiać z innymi chronionymi przez prawo karne wartościami, ustalając wagę, jaką ustawodawca przywiązuje do jego ochrony. Swego rodzaju utrudnieniem może być fakt, iż interes Skarbu Państwa nie pojawia się samoistnie wśród dóbr chronionych przez przepisy części szczególnej Kodeksu karnego; jej systematyka nie może zatem stanowić pomocniczego kryterium wartościowania. Jak się wydaje, jego pozycję ustalać należy *in casu*, posługując się analogią *a simili*, wykorzystując jako wyznaczniki granice ochrony, jaką ustawodawca zapewnia tak mieniu, jak i niezakłóconemu funkcjonowaniu instytucji państwowych i samorządowych.

Rozważania dotychczasowe prowadzą do wniosku, iż niewątpliwa skądinąd specyfika regulacji karnej skarbowej nie pozbawia generalnej racji bytu w obejmowanym przez siebie zakresie normowania samej idei kontraktypizacji. Badanie jednak generalnych reguł rządzących tym procesem, z uwagi właśnie na stopień ich ogólności, nie mogło raczej doprowadzić do innych wniosków. Charakter materii normatywnej każdej ustawy karnej przesądza o zachodzącej w określonych wypadkach konieczności zawieszenia ochrony określonych dóbr prawnych, gdyż złożoność procesów ich wzajemnych powiązań w pozanormatywnej rzeczywistości prowadzić musi w sposób nieuchronny do powstania sytuacji konfliktowych. Brak podstaw do przyjęcia, iż ochrona metodami prawa karnego interesów fiskalnych państwa ma tu stanowić wyjątek.

⁶ Ustawodawca osiąga to najczęściej w ramach regulacji poszczególnych gałęzi prawa finansowego.

Jak się wydaje, motywem ograniczenia zakresu recepcji art. 2 u.k.s. jest żywione przez część przedstawicieli nauki przekonanie o zbędności w obrębie materii karnoskarbowej konkretnych instytucji, ujętych w art. 25–27 k.k. O ile wyrażane dotąd opinie nie cechują się szczególnym radykalizmem, o tyle podkreślają one dość zgodnie ograniczoną rolę, jaką unormowania te odgrywały przed wejściem w życie omawianej nowelizacji, tłumacząc ją istotnymi odrębnościami w zakresie przedmiotu ochrony, jak też swoistym charakterem norm u.k.s.⁷

Wyrażonemu w ten sposób stanowisku trudno odmówić słuszności. Praktyczne znaczenie kontratypów ujętych w części ogólnej Kodeksu karnego dla wyłączenia bezprawności czynów zabronionych jako przestępstwa skarbowe istotnie będzie ograniczone, jednak nie jest usprawiedliwione przekonanie, że nie pełnią one w tej mierze żadnej roli. Stanowisko tak kategoryczne, które jedynie mogłoby uzasadniać radykalizm przyjętej nowelizacji, zdaje się nie doceniać złożoności i różnorodności materiału normatywnego, który ustawodawca zawarł w treści przepisów u.k.s. Do przekonania takiego prowadzi prosta analiza treści instytucji usuniętych z katalogu zawartego w art. 2 u.k.s. w zestawieniu z niektórymi zwłaszcza kategoriami przestępstw skarbowych.

Przeгляд ten, odchodząc nieco od systematyki kodeksowej, wypada rozpocząć od najbardziej wyspecjalizowanej z badanych norm, to jest od ujętej w ramach art. 27 k.k. instytucji eksperymentu poznawczego, medycznego, technicznego lub ekonomicznego. Autorzy poglądów odrzucających jego przydatność na gruncie u.k.s. czynili czasem wyjątki dla pojedynczych norm tej ustawy, których naruszenie mogłoby zostać w ten sposób usprawiedliwione.⁸ Wydaje się jednak, iż przydatność tego kontratypu sięga w prawie karnym skarbowym znacznie dalej. Należy pamiętać, iż dla przeprowadzenia eksperymentu nieodzowne bywa niejednokrotnie złożone i wysoce specjalistyczne instrumentarium, szczególnego rodzaju materiały lub komponenty, często uzyskane w drodze obrotu transgranicznego. Sprawne dysponowanie nimi, zwłaszcza w warunkach wymuszonych eksperymentalnymi metodami, może prowadzić do konfliktu z chronionymi przez przepisy u.k.s. regulacjami Prawa dewizowego lub celnego. W grę wchodzić może kolizja z ciężącą na podmiocie powinnością terminowego transferu krajowych lub zagranicznych środków płatniczych z zagranicy, względnie z zakazem przeno-

⁷ Por. np. Z. Siwik, *Systematyczny komentarz do ustawy karnej skarbowej. Część ogólna*, Wrocław 1993, s. 65; F. Prusak, *Ustawa karna skarbową z komentarzem*, Warszawa 1995, s. 13.

⁸ Np. K. Stefanowicz, *Odpowiedzialność karna w związku z działalnością gospodarczą*, Warszawa 1992, s. 21, odnośnie art. 95 § 2 u.k.s.

szenia własności wartości dewizowych znajdujących się w kraju z rezydenta na nierezydenta.⁹ Jak się jednak wydaje, sytuacją najczęstszą w praktyce może być niedochowanie warunku zwolnienia od cła i ograniczeń przywozu¹⁰ — wszak znaczna elastyczność posługiwania się posiadanymi w dyspozycji środkami jest właśnie cechą charakterystyczną dla technik eksperymentalnych. Ograniczanie tej swobody, ingerujące w granice zakreślone przez art. 27 k.k., wydaje się być przeciwne nie tylko duchowi, lecz i literze ustawy.

Jako kolejny przedmiot analizy jawi się — uważany za „modelowy” przykład kontratypu — stan wyższej konieczności. Zasadnicza tożsamość jego znamion z ogólnymi przesłankami kontratypizacji przesądza o istotnej roli, jaką pełni on w prawie karnym.¹¹ Należy zauważyć, iż omawiana nowelizacja u.k.s. wyłącza z zakresu recepcji również § 2 art. 26 k.k., nie pozwalając zatem powołać się na stan wyższej konieczności jako okoliczność wyłączającą zawinienie. Czy istotnie instytucja ta w obu swych formach nie znajduje w prawie karnym skarbowym zastosowania?

Pogląd taki i tym razem nie wydaje się uprawniony. Nie budzi — rzecz jasna — wątpliwości, że art. 26 nie może służyć np. do usprawiedliwienia decyzji członków władz spółki, która uchyla się od ciążących na niej obowiązków fiskalnych dla uniknięcia upadłości; w ramach stanu wyższej konieczności uchylić można niebezpieczeństwo grożące jedynie dobru chronionemu prawem, instytucja ta nie znajdzie zatem zastosowania wszędzie tam, gdzie ochrona taka jest wyłączona. Nie wolno jednak zapominać, że ta najbardziej typowa sytuacja nie wyczerpuje całej złożoności relacji, w jakich przedmiot ochrony u.k.s. pozostawać może do innych dóbr prawnych. W szczególności nie jest wyłącznie kwestią teoretyczną możliwość jego konfliktu z wartościami tak fundamentalnymi, jak wolność czy nawet życie i zdrowie. Sytuacją najczęstszą będą tu przypadki *vis compulsiva* — gdy sprawca decyduje się na popełnienie czynu zabronionego jako przestępstwo skarbowe pod wpływem silnej presji psychicznej, np. groźby karalnej, której nie może w inny sposób uchylić. Naruszonymi normami mogą być np. przepisy prawa celnego, lecz najbardziej chyba oczywiste przypadki dotyczyć będą realizacji znamion przestępstw dewizowych.¹²

Kwestią odrębną jest wyeliminowanie z zakresu przepisów objętych recepcją regulacji art. 26 § 5, tyżącego kolizji obowiązków. Instytucja ta,

której normatywne ujęcie jest w polskim prawie karnym nowością, często będzie wyłączać bezprawność lub zarzucalność zachowań, instrumentem oceny których staje się również stanowiąca *novum* norma art. 2 k.k., a zatem zaniechań sprzecznych z ciążącym na sprawcy obowiązkiem działania. Sytuacje konfliktu tego rodzaju nie będą na gruncie u.k.s. zbyt częste — konstrukcja większości norm penalizujących przestępne zaniechania i sam charakter tych zachowań zazwyczaj skutecznie wyłącza taką ewentualność — jednak i tu nie są one nie do pomyślenia. Można wszak wyobrazić sobie okoliczności, w których obowiązek pieczy np. nad dokumentacją księgową pozostaje w sprzeczności z powinnością chronienia dóbr prawnych wyżej społecznie cenionych.¹³

Kwestią niewątpliwie najbardziej złożoną i kontrowersyjną jest ocena przydatności dla potrzeb regulacji karnoskarbowej instytucji ujętej w ramach art. 25 k.k. — kontratypu obrony koniecznej. Argument przemawiający za odrzuceniem recepcji wiąże się z charakterystycznym dla tej właśnie okoliczności wyłączającej bezprawność wymogiem — skierowania obrony przeciwko dobru napastnika.¹⁴ Skoro u.k.s. ma za zadanie chronić interes finansowy państwa, fundamentalnym problemem staje się możliwość przypisania państwu właśnie „bezprawnego zamachu”, o którym mowa we wspomnianym przepisie.

Problem ten, w oczywisty sposób związany z budzącą ożywione spory i niezwykle przy tym aktualną kwestią odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych, nie jest z nią jednak tożsamy. Nie chodzi tu wszak o wymierzenie takiemu podmiotowi sankcji karnej, a jedynie o przyjęcie, iż posiada on obiektywną zdolność do przypisania mu czynu zabronionego. Wówczas noszące tego rodzaju znamiona zachowanie urzędnika administracji finansowej rodziłoby określone konsekwencje dla sytuacji prawnej podmiotu, w którego imieniu i interesie działał.¹⁵

Możliwość taka w polskim prawie karnym pozostaje wciąż w sferze teoretycznych dociekań. *De lege lata* jest ona zgodnie (choć konkludentnie) odrzucana przez przedstawicieli nauki, przyjmujących, iż czynem jako przedmiotem wartościowania może być jedynie zachowanie się człowieka.¹⁶ Wydaje się jednak, że zarówno dobrze spełniająca swą rolę pokrewna regulacja art. 417 k.c., tyżająca odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa za szko-

⁹ Odpowiednio art. 53 i 52 u.k.s.

¹⁰ Odpowiednio art. 84 i 85 u.k.s.

¹¹ Por. K. Buchała, A. Zoll, op. cit., s. 210–214.

¹² Np. rozbój dokonany w kraju przez nierezydenta na szkodę rezydenta. Gdy zrabowane zostaną wartości dewizowe, po stronie ofiary dochodzi do realizacji znamion czynu zabronionego z art. 52 u.k.s.

¹³ Np. gdy alternatywą jest ratowanie człowieka, którego życiu zagraża pożar.

¹⁴ Por. K. Buchała, A. Zoll, op. cit., s. 212.

¹⁵ Por. O. Górniok, *Przestępczość gospodarcza i jej zwalczanie*, Warszawa 1994, s. 148–157.

¹⁶ Por. np. I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1986, s. 91; J. Bafia, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1989, s. 72; L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 1995, s. 59–60.

dę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego,¹⁷ jak i przede wszystkim rysująca się w ostatnich latach w ustawodawstwach państw europejskich szczególnie wyraźna tendencja do rozszerzania podstaw odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych¹⁸ uzasadniają przekonanie, iż w niedługim już czasie stanowisko to ulegnie zmianie.

Odrębną natomiast kwestię stanowi prawdziwość przyjmowanego apriorycznie założenia, w myśl którego publiczny interes finansowy stanowi jedyne dobro prawne chronione przez przepisy u.k.s.¹⁹ Pogląd ten, aczkolwiek atrakcyjny z punktu widzenia analizy na płaszczyźnie aksjologicznej, nie wydaje się możliwy do utrzymania w zestawieniu z treścią niektórych przepisów szczegółowych części materialnej tej ustawy.

Powszechnie wiadomo, iż konstrukcje typów czynów zabronionych, których opis zawiera znamiona zamachu na więcej niż jedno dobro prawne, nie należą w prawie karnym do rzadkości. Przykłady przestępstw przeciwko obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi czy choćby agresywnych przestępstw przeciwko mieniu stanowią tu charakterystyczną, choć nie jedyłą ilustrację. Badając pod tym właśnie kątem regulację karnoskarbową nie trudno dostrzec w jej obrębie podobne przypadki. I tak art. 81 u.k.s. jest doskonałym narzędziem chroniącym przed przenikaniem na terytorium państwa towarów objętych zakazem przywozu lub wywozu ze względów pozafiskalnych; przepisy penalizujące wadliwe prowadzenie ewidencji księgowej chronią również wiarygodność dokumentów, art. 120 służy zabezpieczeniu rzetelności gier losowych. Są i takie, jak np. art. 104 u.k.s., gdzie groźba uszczerbku poniesionego przez Skarb Państwa zdaje się wręcz stanowić znamię negatywne. W odniesieniu jednak do większości z nich trudno wyobrazić sobie zachowanie realizujące stypizowane znamiona i zmierzające zarazem do odparcia bezprawnego zamachu.²⁰

Wnioskiem płynącym z poczynionych dotychczas wywodów jest uzasadniona obawa, iż rezygnacja z przejęcia w treści katalogu zawartego w art. 2 u.k.s. przepisów art. 25–27 k.k., na którą zdecydował się ustawodawca w ramach ustawy z dnia 3 lipca 1998 r., była decyzją zbyt pochopną. Rola, jaką ich normy pełniły na gruncie prawa karnego skarbowego, acz niezbyt ekspozowana, była jednak ważna, a ich brak pozostawi po sobie lukę, którą trudno będzie zapełnić.

¹⁷ Por. np. W. Czachórski (w.): *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, s. 582–586; R. Stępkowski, *Odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych*, Wrocław 1985.

¹⁸ Por. np. kodeks karny francuski z roku 1992.

¹⁹ Por. np. F. Prusak, *op. cit.*, s. 9.

²⁰ Może z wyjątkiem przepisów dotyczących wadliwego prowadzenia ksiąg.

Czy oznacza to, iż omówione powyżej instytucje przeszły nieodwołalnie do historii regulacji karnoskarbowej? Wniosek taki szczęśliwie wydaje się być zbyt daleko idący. We wspomnianych sytuacjach konfliktu dóbr również pod rządami znowelizowanej ustawy można i należy uznać, iż zachowanie sprawcy nie stanowi podstawy do pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej. Wyłączenie przestępności czynu nastąpi jednak na innej niż dotąd płaszczyźnie wartościowania.

Omawiana nowelizacja brzmienia art. 2 u.k.s. objęła zakresem recepcji pełną treść art. 1 k.k., włącznie z jego § 3. Przepis ten odrzuca przestępność zachowań, których sprawcom nie można przypisać winy w czasie czynu. Uregulowanie takie wykracza zdecydowanie poza wymóg mechanicznej weryfikacji ogólnych przesłanek przypisania, nakazując w każdym wypadku zbadać m.in. wymagalność zgodnego z prawem zachowania.²¹ W konsekwencji podmiot znajdujący się w szczególnej sytuacji motywacyjnej nie poniesie odpowiedzialności karnej mimo realizacji znamion czynu zabronionego, jeśli jego zachowanie podyktowane zostało wynikającą z okoliczności anormalną presją. Tego rodzaju charakter noszą sytuacje konfliktu dóbr prawnych, rozwiązywanego w granicach zakreślonych przez kontratyp. Z reguły odwołanie się do tego faktu jest bezprzedmiotowe — znamiona okoliczności wyłączającej bezprawność przerywają proces prawnokarnego wartościowania nim kwestia winy stanie się aktualna. Gdy jednak — jak w tym wypadku — regulacji takiej zabraknie, problem przypisania zawinienia automatycznie powraca.

Jak widać, kontrowersyjna decyzja ustawodawcy nie doprowadzi w tym wypadku do karalności wyłączonych z kręgu kontratypizacji czynów. Trudno jednak o zadowolenie — zachowania te charakteryzować się wszak będą bezprawnością. Należy jedynie wyrazić przekonanie, iż trafność omawianych zmian najpełniej zweryfikuje czas.

²¹ Por. K. Buchała, A. Zoll, *op. cit.*, s. 244–245.

ANDRZEJ GABERLE

PRZESTĘPCZOŚĆ GRUPOWA W POLSCE JAKO ZJAWISKO KRYMINOLOGICZNE I PRAWOKARNE

1. Przystępność określaną jako „zorganizowana” uznaje się wspólnie za szczególnie niebezpieczną, lecz temu powszechnemu przekonaniu nie towarzyszy zgodność poglądów co do znaczenia tego pojęcia. Poza dyskusją jest to, że przestępstwo zorganizowane jest działalnością zespołową, a członkowie takiego zespołu połączeni są więzią pozwalającą im na skuteczniejsze popełnianie przestępstw.¹ Sporne są natomiast następujące kwestie:

1) struktura zespołu — czy musi być co najmniej dwupoziomowa (hierarchiczna), czy wystarczy jednopoziomowa,

2) trwałość zespołu — czy konieczne jest nastawienie na ciągłe popełnianie przestępstw, czy wystarczy porozumienie w celu popełnienia choćby jednego przestępstwa,

3) zakres powiązań zespołu — czy konieczne są powiązania z osobami ze świata polityki, administracji publicznej lub biznesu, czy też nie jest to niezbędne.

W zależności od tego, które z tych przeciwstawnych cech uzna się za konstytutywne dla przestępstwa „zorganizowanego”, dochodzi się do jednego z dwóch odmiennych modeli tej przestępstwa:

¹ Patrz omówienia definicji „przestępstwa zorganizowanego”: H.-J. Schneider, *Organisiertes Verbrechen* (w:) *Die Psychologie des 20. Jahrhunderts*, Band XIV, Auswirkungen auf die Kriminologie, Zurich 1981, s. 377-379; H.-D. Schwind, *Definition und Geschichte der organisierten Kriminalität im kürzen Überblick* (w:) *Organisierte Kriminalität* (red. H.-D. Schwind, G. Steinhilper, E. Kuba), Heidelberg 1987, s. 17-18; H.-J. Kerner, *Organisiertes Verbrechen* (w:) *Kleines Kriminologisches Wörterbuch*, 3 Aufl. (red. G. Kaiser, H.-J. Kerner, F. Sack, H. Schellhoss), Heidelberg 1993, s. 377-381; A. Marek, *Przestępstwo zorganizowane. Zarys problematyki* (w:) *Kryminologiczne i prawne aspekty przestępstwa zorganizowanego* (red. A. Marek, W. Pływaczewski), Szczepno 1992, s. 29-32; E. Pływaczewski, *Przestępstwo zorganizowane i jej zwalczanie w Europie Zachodniej*, Warszawa 1992, s. 21-43.